

Danuta Durajowa*

ZAWÓD JAKO WYZNACZNIK WZORU ROBOTNIKA
I WEWNĘTRZNEGO ZRÓŻNICOWANIA KLASY ROBOTNICZEJ

Wstęp

W miarę rozwoju metodologicznych i teoretycznych założeń socjologii następuje różnicowanie sposobów analizy struktury społecznej. Przedmiotem analiz stają się zarówno poszczególne klasy i warstwy społeczne, kategorie społeczno-zawodowe, jak i konkretne zawody¹.

Kryteria, którymi posługują się badacze, służą tak do ustalania dystansów i więzi międzygrupowych jak i wewnątrzgrupowych. Przy czym w odniesieniu do klasy robotniczej podkreśla się znaczącą rolę charakteru, treści i warunków pracy jako czynników sytuujących robotników na różnych miejscach prestiżu społecznego, przywilejów bądź deprywacji. W ramach klasy robotniczej wyróżnić można bardzo wiele różnorodnych i ciągle zmieniających się zawodów, odnosi się to zarówno do tworzenia się nowych zawodów i specjalności, jak i do zacierania się różnic zawodowych, będących konsekwencją społecznego podziału pracy. Problemy te stawiane są tak na gruncie teoretycznym jak i empirycznym.

W niniejszym opracowaniu omówione zostaną dwa podstawowe zagadnienia, związane z zawodami robotniczymi. Pierwsze z nich dotyczyć będzie roli zawodu i innych czynników współwystępujących

* Doktor, adiunkt w Instytucie Socjologii UŁ.

¹ Zob. W. Wesołowski, K. M. Słomczyński, Teoretyczne ujęcie struktury klasowej, [w:] Kształt struktury społecznej. Studia do syntezy, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 28-37.

(kwalifikacji, wykształcenia itd.) w strukturalizacji klasy robotniczej. Drugie zagadnienie dotyczyć będzie roli i rangi zawodu (na tle innych czynników: charakteru pracy, wykształcenia, kwalifikacji, różnic branżowych) jako czynnika odróżniającego robotników od innych kategorii społecznych.

Rola zawodu pokazana zostanie zarówno poprzez analizę czynników wpływających różnicująco na robotników w konkretnych zakładach, w odniesieniu do populacji robotników w całej Polsce, jak i poprzez analizę panującego wśród przedstawicieli klasy robotniczej wzoru robotnika.

Materiały zawarte w niniejszym opracowaniu pochodzą z badań socjologicznych, przeprowadzonych w 1978 r. wśród reprezentacyjnej próbkę 436 robotników zatrudnionych w 2 zakładach przemysłu papierniczego (w Łodzi i w Kostrzynie n. Odrą) i 150 robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Materiały te stanowią fragment szerszego badania nad rolą kobiet w rozwoju klasy robotniczej².

Zawód jako czynnik wewnętrznego zróżnicowania klasy robotniczej

W badaniach socjologicznych zwracano niejednokrotnie uwagę na to, że robotnicy w odróżnieniu od np. pracowników umysłowych określają częściej swoją sytuację pracowniczą w ogólnych kategoriach społeczno-zawodowych niż w kategoriach konkretnego zawodu. Dokonujące się zmiany zarówno w sferze treści i warunków pracy jak i świadomości społecznej powodują, iż zasadne staje się pytanie, na ile znaczącą rolę odgrywa obecnie kategoria zawodu, w dostrzeganiu różnic wśród klasy robotniczej oraz wśród społeczeństwa jako całości.

Przystępując do badań autorka zdawała sobie sprawę z tego, iż zawód nie może być jedyną i dominującą kategorią wewnętrznego zróżnicowania klasy robotniczej, choćby ze względu na konsekwencje wynikające z dekompozycji cech położenia społecznego.

² W próbie z przemysłu papierniczego brało udział 195 kobiet i 242 mężczyzn; w próbie włókienniczej 200 kobiet. Średnia wieku badanych wynosiła 36,5 roku, staż pracy w zakładzie 5,6 roku, stażu w ogóle 15 lat; średnia miesięcznych zarobków - 3694 zł.

Punktem wyjścia analizy tak postawionego zagadnienia była próba stwierdzenia, czy w odczuciu badanych osób wszystkim robotnikom w Polsce powodzi się tak samo, czy też jednym lepiej, a drugim gorzej³. Zdecydowana większość robotników uznała (92,4%), iż w Polsce robotnicy różnią się między sobą pod wieloma względami – jednym powodzi się lepiej, drugim gorzej. Przy czym nie zaobserwowano rozbieżności w opiniach między Łodzią a Kostrzyniem; jedynie mężczyźni w większym stopniu niż kobiety są przekonani o występowaniu tych różnic. Robotnicy stwierdzający, że wszystkim robotnikom powodzi się w Polsce tak samo, podkreślali przede wszystkim prawo każdego robotnika do pracy, występowanie jednakowych zasad wynagradzania pracowników, możliwości osiągnięcia wysokiego standardu życia przy dobrej, uczciwej pracy itp. Taką uproszczoną wizję sytuacji społeczno-zawodowej robotników prezentowali przede wszystkim pracownicy młodzi, o najniższym poziomie wykształcenia (nie wyższym niż podstawowe). Jakim zatem robotnikom powodzi się najlepiej w Polsce wedle opinii badanych? Oto odpowiedzi na tak postawione pytanie z uwzględnieniem w poszczególnych kategoriach kolejno – wskazań ogółem, wskazań mężczyzn i kobiet:

- robotnikom zatrudnionym w przemyśle ciężkim (górnicy, hutnicy, stocznicy) – 77,3%; 98,2%; 50,0%;

- robotnikom wchodzącym w skład określonych kategorii społeczno-zawodowych (robotnikom-rzemieślnikom, robotnikom w PGR-ach, operatorom dźwigów, robotnikom zatrudnionym w usługach, chłopo-robotnikom, robotnikom wykwalifikowanym) – 13,7%; 12,4%; 14,1%;

- robotnikom zatrudnionym w innych dziedzinach przemysłu (budowlany, włókienniczy, chemiczny, spożywczy) – 7,2%; 6,5%; 6,2%;

- robotnikom wyróżniającym się ze względu na cechy charakteru, cechy etyczno-moralne i społeczne (tym, którzy chcą dobrze pracować, zaradnym życiowo, o niskim morale, mającym wpływy, robotnikom zdrowym z małą liczbą dzieci, niealkoholikom) – 7,1%; 6,6%; 7,6%.

³ Pojęcie "powodzi się" zostało w wywiadzie z robotnikami użyte w znaczeniu ogólnych warunków płacowych, dochodowych, warunków fizycznych i higienicznych pracy, możliwości korzystania z funduszu spożycia zbiorowego itp. Pytanie to odnosiło się tylko do robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu papierniczego.

Inne kategorie robotników (rzadziej wymieniane), którym się najlepiej powodzi, to: osoby pracujące na budowach priorytetowych, w firmach zagranicznych, mieszkające na Śląsku lub też należące do organizacji politycznych.

Tym niemniej wśród robotników występują również osoby, które nie potrafią bliżej określić zawodów, dziedzin zatrudnienia itp., w których robotnikom powodzi się lepiej niż gdzie indziej. Według opinii tej kategorii osób, tym robotnikom powodzi się najlepiej, którzy osiągają najlepsze zarobki i posiadają jednocześnie dodatkowe źródło dochodu (5,3% wskazań). Z tego typu ogólnymi opiniami spotkać się można częściej wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

Najbardziej charakterystyczne dla przedstawionego zestawu kategorii robotników, którym w opinii badanych powodzi się w Polsce najlepiej jest to, iż dominują wskazania na podział branżowy, a nie zawodowy czy kwalifikacyjny. Ogółem różnicujący wpływ przemysłu, w którym się pracuje, ma podstawowe znaczenie dla 84,5% robotników, przy czym zdaniem ponad 1/3 robotników (36,6%) najlepiej powodzi się górnikom wobec 0,9% wskazań na robotników zatrudnionych w przemyśle chemicznym.

Wiedza i odczucia robotników pokrywają się w tym przypadku ze stanem faktycznym (przy pominięciu zróżnicowania strukturalnego dotyczącego wskazań na poszczególne przemysły). System wynagradzania robotników, system płac opracowany jest bowiem w Polsce nie według taryfikatorów kwalifikacyjnych, ale przede wszystkim branżowych. Stąd też tylko 13,7% wskazań na określone kategorie społeczno-zawodowe, wśród których wyeksponowana jest jedna, ogólna kategoria - robotnik wykwalifikowany (9,4% wskazań).

Najmniej procentowo wskazań odnosiło się do robotników, którym ze względu na określone cechy etyczno-moralne (pozytywne i negatywne), sytuację rodzinną lub cechy charakteru powodzi się w Polsce najlepiej. Tak więc najlepiej powodzi się np. robotnikom szanującym pracę, chcącym pracować jak najlepiej, ale też umiejącym kraść czy oszukiwać. Ogólnie można by powiedzieć, iż ten rodzaj wskazań świadczy o stosunkowo słabej wiedzy na temat wewnętrznego zróżnicowania klasy robotniczej. Tym niemniej powinien zastanowić fakt, iż w całej badanej populacji tylko 2,3% osób stwierdziło, że najlepiej powodzi się tym, którzy chcą do-

brze pracować. Wydaje się, iż ma to niebagatelny wpływ na postawy dotyczące nie tylko związków między dobrą pracą a własną pomyślnością, ale również na postawy dotyczące związków dobrej, rzetelnej pracy z pomyślnością społeczną i gospodarczą społeczeństwa jako całości.

Na różnicowanie się postaw i poglądów w kwestii tego, jakim robotnikom w Polsce powodzi się najlepiej wywierają wpływ niektóre zmienne społeczno-demograficzne⁴. Tak np. kobiety młode, w wieku do 29 lat, o wiele częściej wskazywały na różnice branżowe, działowe, kobiety starsze (urodzone w 1929 r. i wcześniej) częściej na różnicującą rolę kategorii społeczno-zawodowych i cech etyczno-moralnych czy cech charakteru.

Stwierdzić można również zależność między opiniami mężczyzn na badany temat a oceną warunków życia robotników w Polsce. Robotnicy wskazujący przede wszystkim na to, iż najlepiej powodzi się określonym kategoriom społeczno-zawodowym i osobom o pewnych cechach etyczno-moralnych o wiele częściej oceniali obecne warunki życia robotników w Polsce jako trudne lub bardzo trudne (odpowiednio: 69,6% i 52,4%). Robotnicy wskazujący, iż najlepiej powodzi się osobom pracującym w innych (niż przemysł ciężki) działach przemysłu w 80,0% ocenili warunki życia robotników jako dobre. Wpływ na głoszone opinie wywiera także wiek badanych. Na różnice branżowe wskazują o wiele częściej osoby młodsze niż starsze (podkreślające z kolei różnice między kategoriami społeczno-zawodowymi, cechami etyczno-moralnymi).

Nie mniej interesujące są opinie dotyczące tego, jakim robotnikom w Polsce (jakich zawodów) powodzi się najgorzej. W przytoczonych niżej odpowiedziach na tak sformułowane pytanie, podobnie jak w poprzednim zestawieniu, uwzględniono w poszczególnych kategoriach kolejno - wskazania ogółem, wskazania mężczyzn i kobiet:

- robotnikom niewykwalifikowanym i niezdyscyplinowanym - 22,0%; 23,5%; 20,0%;

- robotnikom zatrudnionym w określonych działach i dziedzinach przemysłu (przemysł papierniczy, lekki, chemiczny, budo-

⁴ Wskazania nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci mieli możliwość wymienienia dowolnej liczby kategorii robotników, którym powodzi się najlepiej.

wlony, transport, łączność, małe zakłady, w ogóle przemysł) - 30,0%; 40,8%; 26,7%;

- robotnikom wchodzącym w skład określonych kategorii społeczno-zawodowych (sprzątaczkom, ślusarzom, robotnikom wykonującym niebezpieczne prace, robotnikom rolnym, leśnym, dniówkowym, kobietom) - 11,8%; 9,9%; 13,8%;

- robotnikom wyróżniającym się ze względu na cechy charakteru, cechy etyczno-moralne, uwarunkowania rodzinne lub sytuację osobistą (o negatywnej postawie wobec pracy, o złym stanie zdrowia, nie posiadającym stałej pracy, o wysokim morale, nadużywającym alkoholu, o dużej liczbie dzieci itp.) - 11,5%; 8,3%; 15,4%.

Niewielki odsetek osób wskazał również na to, iż najgorzej powodzi się po prostu tym najmniej zarabiającym (6,2%).

Wiedza i odczucie na temat tego, jakim robotnikom w Polsce powodzi się najgorzej nie są tak wyraźnie określone, skrytalizowane, jak to miało miejsce w odniesieniu do robotników, którym powodzi się najlepiej. Prawie 1/5 robotników (19,5%), w tym ponad 1/4 kobiet (26,2%) stwierdzało, iż nie wie, "nie ma zdania". Tak więc robotnicy bez większego trudu potrafią określić te kategorie, którym powodzi się najlepiej, natomiast nie zawsze mogą wskazać te znajdujące się w najgorszej sytuacji. Być może wpływa na to fakt, iż w naszym ustroju rzeczywiście nie występują kategorie zawodowe robotników, które mogłyby jednoznacznie służyć za przykład tych, którym powodzi się najgorzej. Świadczy o tym choćby to, iż w znacznym odsetku jako kategorię służącą za przykład najgorszego powodzenia robotnicy podają samych siebie - robotników zatrudnionych w przemyśle papierniczym (15,3% wskazań, w tym aż 20,2% wskazań w odniesieniu do mężczyzn i 9,2% w odniesieniu do kobiet). Mówiąc inaczej ponad 1/5 mężczyzn uważa, iż to właśnie oni są tymi robotnikami, którym w Polsce powodzi się najgorzej. Kobiety są o wiele bardziej ostrożne w wypowiadaniu negatywnych opinii o swojej sytuacji społeczno-zawodowej. Tym niemniej taka niska samoocena może wywierać duży wpływ nie tylko na postawy wobec pracy i zakładu, ale również na ocenę własnej roli w życiu społeczno-politycznym. Nabiera to dodatkowego znaczenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż dla analizowanej kategorii robotników synonimem zawodu (pracy) decydującego o najgorszym położeniu zarówno w sensie materialnym, w sensie charakteru pracy jak i poważania społecznego jest zawód sprzątaczk. Jednakże pod-

stawowym kryterium decydującym o tym, jakim robotnikom powodzi się najgorzej, jest kryterium branżowe. Prawie 1/3 robotników (30,0%), w tym aż 40,8% mężczyzn, wskazuje na to kryterium. Robotnicy za istotne uznają również czynniki kwalifikacji i dyscyplinowania, decydujące o ogólnym powodzeniu.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić również można wysoką korelację między opiniami na temat tego, jakim robotnikom w Polsce powodzi się najgorzej, a opiniami na temat tego, jakim robotnikom najgorzej powodzi się w macierzystym zakładzie pracy. Należałoby jednak zaznaczyć, iż zdecydowanie więcej robotników jest zdania, iż w ich zakładzie wszystkim robotnikom powodzi się tak samo (24,9% wobec 7,1% w odniesieniu do robotników w całej Polsce). Robotnicy, którzy są przekonani o tym, iż jednym z nich powodzi się lepiej, drugim gorzej, też nie zawsze potrafili wskazać uwarunkowania tych różnicowań. Niektórzy stwierdzali po prostu, iż najgorzej powodzi się osobom najmniej zarabiającym (10,5%). Zastanawiający jest jednak bardzo wysoki odsetek "braku zdania" (35,9%). Wydaje się, iż można go również interpretować jako wskaźnik obawy przed udzieleniem szczerych odpowiedzi na zadane pytanie. Charakterystyczne jest jednak, iż wśród kryteriów decydujących o tym, iż jednym robotnikom w zakładzie powodzi się lepiej a drugim gorzej, naczelne miejsce zajmują cechy charakteru, cechy etyczno-moralne, sytuacja osobista i rodzinna (aż 21,9% wskazań wśród kobiet). To kryterium było też najczęściej wymieniane przez osoby najstarsze, urodzone w 1929 r. i wcześniej, natomiast na różnice występujące między poszczególnymi wydziałami czy oddziałami wskazywały najczęściej osoby najmłodsze. Zestawienie uzyskanych odpowiedzi zawiera wykaz podstawowych kryteriów służących do wyróżniania osób, którym w zakładzie powodzi się najgorzej. W poszczególnych kategoriach uwzględniono, jak poprzednio - wskazania ogółem, wskazania mężczyzn i wskazania kobiet. Oto one:

- robotnikom wyróżniającym się ze względu na cechy charakteru, cechy etyczno-moralne, sytuację osobistą i rodzinną - 18,2%; 12,8%; 21,9%;
- robotnikom wyróżnionym ze względu na działy, wydziały zakładu (np. rębarnia, papiernia itp.) - 15,8%; 16,9%; 14,4%;
- robotnikom niewykwalifikowanym - 11,4%; 14,0%; 8,2%;
- robotnikom wyróżnionym ze względu na cechy wykonywanej

pracy (wykonującym pracę ciężką, szkodliwą dla zdrowia, osobom pracującym w systemie dniówkowym lub skordowym) - 18,2%; 8,1%; 8,2%.

Kryterium kwalifikacji zostało najsilniej wyeksponowane właśnie w odniesieniu do zróżnicowania robotników w ramach zakładu pracy (szczególnie przez mężczyzn). Uznawane jest również przez robotników zatrudnionych w przemyśle papierniczym za podstawowe kryterium wpływające różnicująco na wysokość wynagrodzenia miesięcznego robotników w Polsce (40,0% wskazań). Przy czym bardzo wyraźnie zaznaczają się różnice między przemysłem papierniczym a włókienniczym, - nie tylko w odniesieniu do kwalifikacji, ale również w odniesieniu do zawodu, poziomu wykształcenia, branży. Oto główne czynniki określające różnice w poziomie wysokości miesięcznego wynagrodzenia w opinii robotników, przy czym uwzględniono kolejno wskazania robotników przemysłu papierniczego i przemysłu włókienniczego:

- różnice w poziomie kwalifikacji - 40,0%⁵; 16,7%;
- różnice w poziomie wydajności pracy - 37,1%; 38,0%;
- różnice w rodzajach pracy, zawodu - 32,3%; 54,0%;
- różnice w stażu pracy - 32,0%; 30,7%;
- różnice w poziomie wykształcenia - 28,6%; 16,0%;
- różnice między branżami, w których się pracuje - 21,1%; 12,1%;
- kumoterstwo - 1,8%; 5,3%;
- różnice w przyjętych stawkach płacowych - 0,5%; 5,3%;

Ogólnie rzecz biorąc włóknierki są zdania, iż na różnice wysokości zarobków robotników wpływają głównie różnice zawodu i wydajności pracy, robotnicy przemysłu papierniczego zaś uważają, że różnice kwalifikacji i wydajności pracy. Jednocześnie robotnicy przemysłu papierniczego są zdania, iż zarobki są wypadkową wielu czynników, równie ważnych, m. in. różnic branżowych, do których włóknierki nie przywiązują większej wagi. Duży wpływ na różnice w ocenie ważności czynników wyznaczających wysokość płac miesięcznych wywiera zmienna płci. Tak np. robotnice przemysłu papierniczego przywiązują także o wiele mniejszą wagę do roli kwalifi-

⁵ Wskazania nie sumują się do 100,0% ponieważ robotnicy mieli możliwość wskazywania na więcej niż jeden czynnik warunkujący wysokość otrzymywanego wynagrodzenia miesięcznego.

kacji (30,3% wskazań wobec 47,9% wśród mężczyzn) i różnic branżowych (14,9% wskazań wobec 26,0% wśród mężczyzn). Kobiety z tego przemysłu przywiązują z kolei dużą wagę do roli wydajności pracy (44,1% wskazań wobec 31,4% wśród mężczyzn). Interesujące jest to, iż opinie na temat czynników wpływających na wysokość miesięcznych zarobków robotników skorelowane są z wykształceniem respondentów, stażem pracy w ogóle i w zawodzie, oraz z poziomem osiągniętych zarobków. Rodzaj wykonywanego zawodu oraz branża najczęściej wymieniane są wśród osób o wykształceniu średnim zawodowym, o najkrótszym stażu pracy w ogóle, a także wśród osób osiągniętych najniższe (poniżej 2500 zł miesięcznie) i najwyższe (powyżej 4501 zł) płace miesięczne. Kryterium wydajności i wykształcenia wymieniane było najczęściej przez osoby z wykształceniem nie wyższym niż podstawowe oraz o najkrótszym stażu pracy w zawodzie i najniższych zarobkach. Najwyższy odsetek wskazań na kwalifikacje występował wśród osób ze średnim wykształceniem ogólnym, o najdłuższym stażu pracy w ogóle i w zawodzie oraz osiągniętych najwyższe zarobki. Jak więc wynika z analizy, odpowiedź na pytanie, jaką rolę w wewnętrznym zróżnicowaniu klasy robotniczej pełni w odczuciu samych robotników kryterium wykonywanego zawodu (oraz wykształcenia i kwalifikacji), jest dość złożona. Kryterium temu przyznaje się wysoką rangę głównie w odniesieniu do warunków kształtujących płace robotników. Kryterium kwalifikacyjne podnoszone jest w związku z wyliczaniem kategorii robotników, którym w macierzystym zakładzie i w ogóle w Polsce powodzi się najgorzej, nie stanowi ono natomiast kryterium mogącego służyć do typowania kategorii robotników, którym powodzi się w Polsce najlepiej, wtedy bowiem dominują kryteria branżowe czy też kryterium zawodu. Wykształcenie z kolei nie jest traktowane jako czynnik, który mógłby funkcjonować samoistnie, bez powiązań z charakterem kwalifikacji i zawodów osiągniętych przy jego pomocy, z wyznacznikami branżowymi, a nawet z charakterem, postawami etyczno-moralnymi, sytuacją osobistą, rodzinną itp.

Rola zawodu
w kształtowaniu wzoru współczesnego robotnika

Zmiany w treści i w charakterze zawodów robotniczych wpływają z pewnością na kształtowanie się wzoru współczesnego robotnika zarówno wśród samych robotników jak i pozostałych klas, warstw i kategorii społeczno-zawodowych. Jednocześnie jednak stwierdza się, iż w świadomości społecznej funkcjonują jeszcze stereotypy wzoru robotnika jako niewykształconego pracownika fizycznego, ciężko pracującego, zajmującego niską pozycję społeczną. W samej klasie robotniczej występuje wielość wzorów robotnika, przy czym powszechnym prestiżem cieszy się pozycja robotnika wykwalifikowanego. Obserwować też można tendencję, iż robotnicy dążą do tego, aby ich dzieci mogły zdobyć wykształcenie i kwalifikacje w zawodach nierobotniczych. Tak np. wśród rodzin, w których obydwoje rodziców są pracownikami fizycznymi 33,0% pragnie dla dzieci wyższego wykształcenia⁶. Mimo ciągłych zmian wynikających z postępu technicznego treść, warunki i organizacja pracy zawodowej sytuują jeszcze robotników przemysłowych w Polsce (i nie tylko) na gorszych pozycjach w porównaniu z innymi kategoriami zawodowymi. W związku z tym w empirycznych badaniach socjologicznych nad potoczną percepcją struktury społecznej pojawiają się nadal takie kryteria, jak: kryterium ekonomiczne, kryteria władzy, prestiżu, wykształcenia, kwalifikacji, zawodu, charakteru pracy, postaw, wierzeń i obyczajów. Przy czym, jak podaje W. Zaborowski, w 20 badaniach w różnych krajach europejskich najczęściej wymieniane było kryterium (liczone według średnich rang) ekonomiczne (2,65) oraz kryteria władzy (0,70) i prestiżu (0,65). Zawód i charakter pracy uzyskały stosunkowo niską średnią rang (0,50), a wykształcenie i kwalifikacje - 0,55. Z tym, że do zawodu odwołują się ci, którzy wykonują najprostszą, niewykwalifikowaną pracę⁷. Stan świadomości społecznej odnoszący się do różnicowań społecznych ma swój wpływ na przebieg stosun-

⁶ Zob. J. Nowakowska, Postawy społeczne wobec problemu kształcenia, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 103, 148-149.

⁷ Zob. W. Zaborowski, Badania nad potoczną percepcją struktury społecznej w różnych krajach, "Studia Socjologiczne" 1978, nr 2.

ków społecznych. W związku z tym uzasadniona jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakimi kryteriami posługują się robotnicy w charakterystyce własnej sytuacji społeczno-zawodowej, charakterystyce wzoru robotnika, a tym samym w określeniu dystansów międzygrupowych. W niniejszym opracowaniu przedmiotem zainteresowania są przede wszystkim kryteria odnoszące się do wykonywanego zawodu, w dalszej kolejności kryteria charakteru pracy, wykształcenia i kwalifikacji.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż zdecydowana większość robotników analizowanych przedsiębiorstw pracowała zawsze na stanowiskach robotniczych (70,9%); pewien odsetek robotników rozpoczął pracę zawodową w rolnictwie (12,1%). Niektórzy robotnicy, posiadający wykształcenie średnie zawodowe lub ogólne, rozpoczęli swą pracę zawodową w charakterze pracowników umysłowych (6,4%), przy czym częściej dotyczyło to kobiet niż mężczyzn. W niewielkim odsetku robotnicy (7,3%) rozpoczynali pracę w charakterze pracowników fizycznych, lecz w międzyczasie pracowali w innym charakterze; w odniesieniu do pozostałych osób występowała inna sytuacja.

Przechodząc do zasadniczego zagadnienia, związanego z wyznacznikami wzoru robotnika lub inaczej - cechami wyróżniającymi robotników spośród ludzi pracujących w innym charakterze - należy stwierdzić, iż poglądy na ten temat różnicują się zarówno w zależności od płci jak i od miejsca zamieszkania (duże miasto - małe miasteczko).

Posługując się typologią wynikającą z analizy materiałów empirycznych można stwierdzić, iż do podstawowych kryteriów wyróżniających robotników w Polsce, według wskazań kolejno - pracowników przemysłu papierniczego i włókienniczego, należą:

- charakter pracy, zawodu (fizyczny, umysłowy) - 40,0%; 46,0%;
- poziom wykształcenia - 16,9%; 26,1%;
- poziom osiąganych zarobków - 11,2%; 13,5%;
- stopień poważania społecznego - 7,1%; 4,0%.

Wśród pozostałych kryteriów, rzadziej wymienianych, znalazły się: cechy charakteru, sposób bycia, obycie towarzyskie, poziom odpowiedzialności w procesie pracy, postawy wobec innych ludzi i wobec pracy. Brak zdania na badany temat dotyczył 3,7% robotników, równocześnie jednak ponad 1/4 włókniaerek (25,3%) i 17,2% robotników zatrudnionych w przemyśle papierniczym nie dostrzega-

ło żadnych różnic między robotnikami a innymi kategoriami społeczno-zawodowymi. Tytułem uzasadnienia robotnicy powoływali się na fakt, iż większość ludzi w Polsce pracuje zawodowo, w takim razie trudno mówić o zasadniczych różnicach między poszczególnymi kategoriami społeczno-zawodowymi. Różnice, które występują, są zdaniem omawianej kategorii robotników nieistotne i w równym stopniu odnoszą się do wszystkich ludzi pracujących w Polsce (różnice zarobków, dochodów, prestiżu). Jednocześnie podkreślano fakt, iż np. robotnicy są tak samo jak inne kategorie społeczne pełnoprawnymi, wykształconymi obywatelami, szanującymi swoją pracę, mającymi dostęp do władzy itp. Pomijając ten specyficzny nieco sposób dostrzegania różnic między robotnikami a innymi kategoriami społeczno-zawodowymi należy stwierdzić, iż podstawowym kryterium różnic w mniemaniu większości robotników jest charakter pracy, wykonywanych zawodów. Przy czym na charakter pracy, zawodu, składa się nie tylko sam fakt wykonywania pracy fizycznej, ale również jej treść (praca ciężka, wyczerpująca) i warunki pracy (głównie chodzi o to, iż jest to praca brudna, szkodliwa dla zdrowia). Na ten aspekt, różniący robotników od ludzi innych zawodów, częściej wskazywały włóknarki i w ogóle robotnicy z Łodzi (50,5%) oraz w ogóle kobiety (włóknarki i robotnice zatrudnione w przemyśle papierniczym - 55,7% wskazań). Tak np. w Kostrzynie na charakter pracy wskazało niewiele ponad 1/3 robotników ogółem (36,7%). Można by zatem przypuszczać, iż robotnicy ośrodków wielkomiejskich częściej wskazują na charakter pracy ze względu na większe możliwości porównania swej pracy z pracą innych kategorii społeczno-zawodowych.

Jednym z ważniejszych czynników różnicujących robotników od innych pracowników jest niższy poziom ich wykształcenia. Kryterium to jest częściej dostrzegane zarówno przez włóknarki (ponad 1/4 wskazań), jak i w ogóle przez kobiety, także zatrudnione w przemyśle papierniczym (20,0% wskazań). Jedną z następnych cech odróżniających robotników od innych pracowników jest osiąganie przez nich niższych zarobków. Interesujące jest to, iż wśród robotników przemysłu papierniczego częściej wymieniają tę cechę mężczyźni (14,5% wskazań) niż kobiety (7,2% wskazań). Wśród mężczyzn zatrudnionych w przemyśle papierniczym w Łodzi na różnice w poziomie osiąganych zarobków wskazuje aż 26,1% osób (wobec 13,1% wskazań odnoszących się do kobiet pracujących w tymże

przemysle). Można zatem stwierdzić, iż w Łodzi, będącej przykładem ośrodka wielkomiejskiego, a zarazem typowo robotniczego, o wiele częściej dostrzega się różnice w zarobkach na niekorzyść robotników. Częściej też tę cechę podkreślają mężczyźni, co stanowi potwierdzenie tezy, iż są oni silniej niż kobiety zorientowani na samą pracę i materialne warunki jej wykonywania.

Różnice poważania społecznego, prestiżu, nie odgrywają znaczącej roli w charakterystyce kategorii robotników. Warto są jednak uwagi z dwóch względów. Po pierwsze, tak jak w przypadku zarobków, jest to cecha podkreślana o wiele częściej przez mężczyzn niż przez kobiety; włóknianki o wiele słabiej dostrzegają fakt zajmowania przez robotników niższych pozycji na skali prestiżu, poważania społecznego. Ogółem dla przemysłu papierniczego wskazania na omawianą cechę wynoszą 10,3% wśród mężczyzn i tylko 3,1% wśród kobiet. Po drugie w małym ośrodku przemysłowym robotnicy częściej dostrzegają wskazane różnice. Jeden z robotników tak określa badaną kategorię pracowników: "Robotnik to chodź brudny, koło niego stoi zawsze dwóch - trzech kierowników, którzy nic nie robią, tylko patrzą mu na ręce. Urzędnik jest wszędzie szanowany, a robotnik nigdzie". Mówiąc o niższym stopniu poważania społecznego robotnicy zwracają uwagę nie tylko na fakt złego traktowania robotników przez administrację przemysłową, ale ogólnie przez pracowników umysłowych w innych instytucjach i organach administracyjnych.

Tak więc zmiany ustrojowe i społeczno-ekonomiczne wywierają z pewnością znaczący wpływ na zestaw kryteriów (i rangę poszczególnych z nich), przy pomocy których robotnicy charakteryzują swoją sytuację społeczno-zawodową i odróżniają się zarazem od innych grup społecznych.

Kryterium ekonomiczne, dominujące w relacjonowanych badaniach W. Zaborowskiego, zajmuje dalekie miejsce, kryterium władzy w ogóle się nie pojawia, a kryterium prestiżu zajmuje jedną z mniej znaczących pozycji. Eksponowany jest natomiast charakter pracy, wykonywanych zawodów (w rozumieniu zawodów fizycznych i umysłowych) oraz poziom osiągniętego wykształcenia. To, co najbardziej świadczy o przemianach dokonujących się zarówno w sferze stosunków społecznych jak i w sferze postaw, świadomości społecznej i jednostkowej, to niedostrzeganie różnic między poszczególnymi kategoriami w tym sensie, iż istniejące różnice w

charakterze zawodów, treści pracy, traktowane są jako coś oczywistego, wynikającego z uwarunkowań społecznego podziału pracy. Robotnicy mówiący o braku zasadniczych różnic między robotnikami a innymi pracownikami w Polsce często w swych wypowiedziach podkreślali fakt, iż np. różnice w sferze zarobków, warunków życia, poważenia społecznego, występują zarówno wśród robotników jak i innych grup społecznych.

Można by zatem powiedzieć, iż kryteria charakteru pracy (zawodu), poziomu kwalifikacji i wykształcenia stanowią w odczuciu robotników zarówno podstawowe kryteria odróżniające ich od innych kategorii i grup społecznych, jak i kategorie strukturalizacji klasy robotniczej w ogóle. Widać to szczególnie wtedy, gdy robotnicy zostają postawieni w sytuacji dokonania wyborów i zakwalifikowania różnych granicznych grup zawodowych i grup wykształcenia do kategorii robotników.

W jednym z pytań wywiadu kwestionariuszowego przeprowadzonego z robotnikami stwierdzono, iż w skład robotników wchodzi ludzie wykonujący różne zawody, posiadający różne wykształcenie. Następnie zapytano, czy do robotników można również zaliczyć: osobę ze średnim wykształceniem technicznym pracującą na stanowisku pracownika fizycznego, ekspedientkę w sklepie spożywczym, gospodarza domu (dozorcę)⁸, listonosza, kierowcę ciężarówki oraz marynarza, prosząc jednocześnie o uzasadnienie swego stanowiska (tab. 1 prezentuje rozkład udzielonych odpowiedzi na ten temat). Analizując załączony zestaw odpowiedzi należy przede wszystkim stwierdzić, iż robotnicy w zdecydowanej większości opowiadają się za zaliczeniem wymienionych osób do kategorii robotników; odnosi się to głównie do kierowcy ciężarówki (90,2% wskazań) i gospodarza domu. Różnicujący wpływ na opinie wywiera tutaj również czynnik płci, stażu pracy, wieku, wykształcenia. Mężczyźni np. częściej niż kobiety zaliczają do robotników: osoby ze średnim wykształceniem zawodowym (różnica 7,2%), marynarzy (różnica 21,1%), kierowców ciężarówek (5,4%); kobiety natomiast o wiele częściej opowiadały się za zaliczeniem do robotników gospodarzy domów. Z kolei osoby o najkrótszym i najdłuższym stażu pracy w największym procencie opowiadają się za niezaliczeniem do kate-

⁸ Włókniankom przedstawiono do oceny ograniczoną liczbę osób do gospodarza domu włącznie.

T a b e l a 1

Rozkład odpowiedzi na temat zaliczania
różnych kategorii pracowników do robotników

Rozpatrywane kategorie pracowników	Treść odpowiedzi	Przemysł papierniczy (N = 437)			Przemysł włókienniczy (N = 200)
		ogółem ^a	męż- czyźni	kobiety	kobiety
Osoba ze średnim wykształceniem na stanowisku pracownika fizycznego	tak	88,1	91,3	84,1	71,3
	nie	8,5	5,4	12,3	24,7
	nie wiem	3,4	3,3	3,6	4,0
Ekspedientka w sklepie spożywczym	tak	81,5	82,6	80,0	73,2
	nie	9,8	9,5	10,3	22,0
	nie wiem	8,7	7,9	9,7	4,8
Gospodarz domu	tak	89,0	87,2	91,3	90,0
	nie	7,1	7,9	6,2	0,7
	nie wiem	3,7	4,5	2,6	9,3
Listonosz	tak	85,1	86,0	84,1	x
	nie	8,2	9,1	7,2	x
	nie wiem	6,2	4,5	8,2	x
Kierowca ciężarówki	tak	90,2	92,6	87,2	x
	nie	5,9	4,5	7,7	x
	nie wiem	3,7	2,5	5,1	x
Marynarz	tak	73,2	82,6	61,5	x
	nie	11,0	7,0	15,9	x
	nie wiem	15,3	9,9	22,1	x

^a Wartości procentowe nie sumują się do 100,0 ze względu na pominięcie braku danych

Ź r ó d ł o: Badania własne.

gorii robotników-techników-robotników; analogiczna sytuacja występuje w odniesieniu do osób o wykształceniu nie wyższym niż podstawowe. Należy przypuszczać, iż na opinie robotników o najniższym poziomie wykształcenia wywiera znaczny wpływ m. in. dość silne poczucie konieczności, przymusowości wykonywania przez siebie pracy w charakterze pracownika fizycznego. Świadczyłyby o tym nie tylko dane dotyczące motywów podejmowania przez nich pracy w charakterze robotnika⁹, ale i uzasadnienia podawane w odniesieniu do klasyfikowania techników. Tak np. dość często osoby z wykształceniem podstawowym twierdzą, że techników na stanowisku pracownika fizycznego nie można zaliczyć do robotników, ponieważ: "posiadają wyższy niż przeciętny poziom wiedzy, wykształcenia", "ukończyli odpowiednie szkoły, a jak mają wykształcenie, to nie są robotnikami" oraz "mogą w każdej chwili zmienić pracę fizyczną na umysłową".

Wśród uzasadnień podawanych w związku z zaliczeniem techników-robotników do kategorii robotników wymienione były głównie te, w których wskazywano na fakt, iż: technicy-robotnicy wykonują pracę fizyczną, pracę taką samą jak i inni robotnicy, wykształcenie średnie obecnie "nic nie znaczy" - powinien je posiadać również robotnik, wykształcenie "mają dla siebie", a pracują jako robotnicy itp.

Podobny typ argumentacji wystąpił w przypadku uzasadnienia zaliczania do kategorii robotników ekspedientek w sklepie spożywczym. Poza argumentem o wykonywaniu przez nie pracy fizycznej podnoszono fakt, iż praca, przez nie wykonywana jest ciężką pracą, że nie posiadają one wykształcenia wyższego niż przeciętny robotnik. Osoby przeciwnie zaliczaniu ekspedientek do kategorii robotników podnosiły: przewagę elementów pracy umysłowej nad pracą fizyczną w treści pracy ekspedientek, fakt posiadania przez nie wyższego niż robotnicy poziomu wykształcenia formalnego, wykonywanie pracy czystszej.

Ścisłych korelacji statystycznych między opiniami robotników w odniesieniu do tej kategorii pracowników a wykształceniem, stażem pracy czy wiekiem nie stwierdzono. Można jedynie powiedzieć,

⁹ Zob. D. Durajowa, Postawy kobiet wobec sytuacji społeczno-zawodowej robotników (w druku).

iz w miarę wzrostu wykształcenia rośnie, choć nieznacznie, liczba wskazań dotyczących zaliczenia ekspedientek do kategorii robotników. Tak np. dla osób o wykształceniu nie przekraczającym podstawowego wskazania wynoszą 80,9%, a dla osób ze średnim ogólnym - 86,4%; ponadto robotnicy najmłodsi najczęściej przeciwni są zaliczeniu ekspedientek do kategorii robotników. Gospodarz domu, jak to już było powiedziane, częściej zaliczany jest do robotników przez kobiety niż przez mężczyzn. W uzasadnieniach podnoszono nie tyle fakt, iż gospodarz domu ma ciężką pracę fizyczną, niezbyt wysokie wykształcenie, ale to, iż "żadna praca nie hańbi", "dozorca to też człowiek" itp. Osoby przeciwnie zaliczaniu gospodarzy domu do kategorii robotników stwierdzały przede wszystkim, że praca tychże ma inny charakter w porównaniu z pracą w przedsiębiorstwie; jest to przede wszystkim praca wykonywana w nienormowanym czasie. Nieznaczny odsetek robotników stwierdzał wręcz, iż praca gospodarza domu ma charakter pracy umysłowej. Ze względu na dominującą liczbę wskazań dotyczących zaliczenia tej kategorii pracowników do robotników nie stwierdzono żadnych statystycznych zależności od podstawowych cech społeczno-demograficznych. Jedynie osoby najmłodsze, do 29 roku życia w największym odsetku (10,4%) nie kwalifikują gospodarzy domu do kategorii robotników.

Listonosz zaliczany jest do kategorii robotników również w znacznym odsetku (85,1%) ze względu na fakt, iż jego praca określana jest jako ciężka praca fizyczna, wyczerpująca i nie wymagająca posiadania odpowiedniego wykształcenia. Robotnicy nie uznający listonoszy za robotników podnoszą z kolei przede wszystkim to, iż są oni urzędnikami państwowymi, wykonują ważną, odpowiedzialną pracę, mającą znamiona pracy umysłowej, jednocześnie ich praca jest lżejsza w sensie fizycznym i ma nie unormowany charakter (w sensie tempa, czasu kończenia pracy itp.). Stwierdzić można jednocześnie zależność między treścią opinii o wykształceniu robotników. Tak np. osoby z wykształceniem średnim ogólnym i średnim zawodowym w największym procencie opowiadają się za zaliczeniem listonoszy do kategorii robotników¹⁰.

¹⁰ Tak np. określając rozumienie przez siebie pojęcia "klasa robotnicza" respondenci często stwierdzali, iż klasa robotnicza to są wszyscy ludzie pracujący w Polsce, stanowi to jednak oddzielny problem badawczy.

Spośród prezentowanych do oceny sześciu kategorii pracowników kierowcy ciężarówek uzyskali największy procent wskazań dotyczących zaliczenia ich do robotników (90,2%). Aczkolwiek nie występują bliższe zależności typu statystycznego między opiniami na ten temat a cechami społeczno-demograficznymi, to jednak np. osoby z wykształceniem średnim ogólnym częściej niż osoby z wykształceniem nie wyższym niż podstawowe zaliczają kierowców ciężarówek do robotników. Podobna tendencja występuje w odniesieniu do stażu pracy zawodowej: robotnicy o stażu najdłuższym (powyżej 23 lat) w 100% zaliczają do robotników kierowców ciężarówek wobec 85,3% robotników o stażu najkrótszym (do 7 lat). Charakter uzasadnień zbliżony jest do tych, które były podawane w odniesieniu do innych kategorii. Tak więc w opinii robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji kierowcę ciężarówki należy uważać również za robotnika ze względu na to, iż: pracuje fizycznie, a praca, którą wykonuje, jest ciężka, męcząca, nie wymagająca żadnego wykształcenia, niebezpieczna. Niewielki odsetek robotników mających odmienne opinie podkreślał, iż kierowcy nie można uznać za robotnika ze względu na to, że: posiada wyższy niż robotnik poziom wykształcenia, ma nie unormowany czas pracy (w sensie braku ciągłego dozoru) oraz pracując musi ciągle myśleć, podejmować decyzje - "pracować głową".

Ostatnia kategoria - marynarze - w najmniejszym stopniu uważana jest za robotników (73,2% wskazań). Różnicująco na opinie wpływają w tym przypadku zmienne płci, wykształcenia, stażu pracy w macierzystym zakładzie pracy. Kobiety nie tylko zdecydowanie rzadziej zaliczają marynarzy do kategorii robotników (61,5% wskazań), ale również są o wiele bardziej niezdecydowane w swych opiniach (ponad 1/5 wskazań wobec 9,9% w odniesieniu do mężczyzn). Przekonanie o tym, iż marynarz to także robotnik, dominuje wśród robotników o wysokim poziomie wykształcenia (średnim zawodowym - 89,5% i średnim ogólnym - 86,4%). Wśród osób z wykształceniem nie wyższym niż podstawowe przekonanie to podzieliła tylko 67,6% robotników. Postawy aprobujące marynarzy w roli robotników rosną w miarę wzrostu stażu pracy w zakładzie od 69,2% przy najkrótszym stażu do 95,8% przy stażu powyżej 22 lat; również osoby starsze (w wieku 50 lat i więcej) częściej zaliczają marynarzy do robotników niż osoby młode.

Marytoryczna treść uzasadnień odnoszących się do traktowania

marynarzy jako robotników także, tak jak w przypadku wcześniej omawianych kategorii, koncentruje się wokół twierdzeń, iż marynarz: również pracuje fizycznie, jego praca jest ciężka i niebezpieczna, wymagająca dużego wysiłku a niezbyt dużego (lub żadnego) przygotowanie szkolnego. W uzasadnieniach dotyczących przeciwstawnych opinii podnoszono fakt, iż marynarza nie można zaliczyć do kategorii robotników ponieważ: posiada odpowiednie wykształcenie, nie wykonuje ciężkiej pracy, która w dodatku wymaga dużego wysiłku umysłowego i posiada znamiona nie unormowanego czasu pracy.

Co jednak zasługuje na szczególne podkreślenie – to fakt, iż w uzasadnieniach podawanych w odniesieniu do wszystkich kategorii analizy robotnicy stwierdzali, że każdy, kto pracuje, może być zaliczony do robotników. Zatem za robotnika należy uznać zarówno marynarza, gospodarza domu, ekspedientkę jak i dyrektora. Ten rodzaj uzasadnień podnosimy celowo na samym końcu prezentowanych opinii, ponieważ odgrywa on istotną rolę w strukturalizacji nie tylko klasy robotniczej, ale również społeczeństwa globalnego¹¹. Uzasadnienia te korespondują również ze stwierdzeniem 17,2% robotników przemysłu papierniczego i 25,3% włókienników, iż między robotnikami a innymi kategoriami zawodowymi w Polsce nie ma żadnych istotnych różnic. Tym niemniej można stwierdzić, iż na kształtowanie się stereotypu, wzoru robotnika w znacznym stopniu wpływają wyznaczniki sytuacji pracy.

Z badań J. Kulpińskiej i M. Jarosińskiej wynika również, iż za najbardziej męczące aspekty warunków pracy robotnicy uznali duży wysiłek fizyczny i brudną robotę¹².

Uogólniając wnioski wypływające z przedstawionych powyżej analiz należy stwierdzić, iż teza J. Nowakowskiej o elementach

¹¹ Występowanie zależności statystycznych między treścią ogłoszonych opinii i ocen a niektórymi cechami społeczno-demograficznymi mierzone było przy pomocy współczynnika kontyngencji C (przy 0,05 stopnia istotności). Wartość tego współczynnika (skorygowana) dla różnych zmiennych wahała się od $C_{kor} = 0,20$ do $C_{kor} = 0,47$.

¹² Zob. J. Kulpińska, M. Jarosińska, Czynniki położenia klasy robotniczej, [w:] Kształt struktury społecznej..., s. 150.

składowych wzoru współczesnego robotnika w znacznym stopniu potwierdza się. Robotnicy analizowanych przemysłów odróżniając robotników od innych kategorii społecznych oraz oceniając różne kategorie pracowników (nie zatrudnionych w produkcji - poza technikami-robotnikami) posługują się następującymi kryteriami: charakter pracy lub zawodu (fizyczny bądź umysłowy), poziom wykształcenia, fizyczne warunki pracy, sposób zorganizowania pracy (regulowany czas pracy, podległość w systemie pracy itp.). Przy czym kryterium ekonomiczne oraz kryterium prestiżu społecznego odgrywają drugorzędą rolę. Wydaje się jednak, iż wzór robotnika jako ciężko pracującego, niewykształconego pracownika zaczyna powoli ewoluować, zwłaszcza w związku z podejmowaniem pracy fizycznej przez osoby kończące średnie szkoły zawodowe. Należy się spodziewać, iż reforma systemu oświaty oraz zmiany dokonujące się w treści i warunkach pracy robotniczej w znacznym stopniu wpłyną na przewartościowanie tego wzoru. Można przypuszczać, iż nie tylko kryterium pozycji społecznej przestanie odgrywać istotną rolę (co zostało potwierdzone w badaniach), ale również kryterium charakteru pracy robotnika - uważanej za ciężką i brudną, nie wymagającą żadnego przygotowania. Natomiast w większym stopniu za kryterium wyróżniające będzie się uważało konkretny zawód (np. monter, szwaczki, dziewiarki itp.), a nie - jak dotychczas - grupę zawodów, określonych przez robotników na podstawie charakteru pracy. Mówiąc o kryteriach odróżniania robotników od innych pracowników (a tym samym o wzorze robotnika) sami robotnicy posługują się przede wszystkim rozróżnieniem na zawody fizyczne i umysłowe. Można by zatem powiedzieć, iż w kształtowaniu wzoru współczesnego robotnika kategoria zawodu nie odgrywa jeszcze dominującej roli. Widać to wyraźnie w odniesieniu do drugiej płaszczyzny analiz prowadzonych w niniejszym opracowaniu. Kiedy chcemy ocenić rangę wykonywanych przez robotników zawodów w wyznaczaniu wewnętrznego zróżnicowania klasy robotniczej, stwierdzamy, iż nie jest ona i w tym przypadku zbyt wysoka. Poza kilkoma znaczącymi wyjątkami (kategoria górników podawana jako przykład kategorii, której powodzi się w Polsce najlepiej i sprzętaczek, którym powodzi się najgorzej) robotnicy zwracają uwagę na to, iż podziały w ramach klasy robotniczej przebiegają głównie według układów branżowych, poziomów kwalifikacyjnych bądź zróżnicowania cech etyczno-moralnych pracowników.

Należałoby zatem stwierdzić, iż obiektywne zróżnicowanie zawodowe klasy robotniczej nie pokrywa się z postrzeganiem przez jej reprezentantów konsekwencji tego zróżnicowania w sferze najogólniej pojętych warunków pracy i życia. Mówiąc inaczej, o tym którym robotnikom w Polsce powodzi się lepiej, a którym gorzej decyduje w odczuciu badanych wiele zmiennych, wiążących się z pełnionym zawodem w sposób mniej lub bardziej pośredni.

Danuta Durajowa

PROFESSION AS DETERMINANT OF WORKER'S MODEL
AND INTERNAL DIFFERENTIATION OF WORKING CLASS

The article discusses two basic problems connected with worker professions. The first of them concerns the role of profession and other co-existing factors (qualification, education etc.) structuralizing the working-class. The other problem is connected with the role and rank of profession (against the background of other factors: job character, education, qualifications, branch differences) as a factor distinguishing workers from other social categories. While generalizing conclusions provided by analysis of the empirical material one can say that the model of the worker as a hard working, unqualified employee begins to change slowly and that especially due to undertaking of manual work by people completing secondary vocational schools. Simultaneously workers point out that division within the working class proceeds in accordance with branch systems, level of qualifications or differences in ethical and moral characteristics of employees.

